KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 15 (27) Stycznia 1858 Roku.

№ 25.

Jutro, ŚŚ. Karola W. i Rajmunda W.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej ozdobić raczył Naczelnika Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Łomży, Radcę Dworu *Pławskiego*, Orderem Ś. Włodzimierza kl: IVej, za 35 lat nieskazitelnej służby w klasowych obowiązkach.

Wiadomości z Kaukazu.

Z prawego skrzydła.

W pierwszych dniach Listopada Jenerał-Lejtnant Kozłowski otrzymał wiadomość, że Mahomet-Amin zgromadza na r. Kurdżinsie znaczne tłumy, z zamiarem nie tylko przeszkodzenia robotom oddziału Majkopskiego, lecz i atakowania linji Łabińskiej.

Dla przeszkodzenia temu zamiarowi, oraz poskromienia górali mieszkających w sąsiedztwie naszych linji i niepokojących nasze wsie napadami rozbójniczemi, Jenerał-Lejtnant Kozłowski postanowił wkroczyć od strony Biełoj i Kubani do Bżeduchamu, a od strony Łaby do Machoszewców, do czego przeznaczył część wojsk oddziału Majkopskiego, które powierzył dowództwu Jenerał-Majora Jagodina, i polecił Jenerał-Majorowi Wojcickiemu, naczelnikowi linji Łabińskiej, i Jenerał-Lejtnantowi Filipson, naczelnikowi Czarnomorskiej linji kordonowej, ażeby ze swej strony porobili niezwłocznie rozporządzenia stosowne dla osiągnięcia celu powyższego.

Jenerał-Major Jagodin, z oddziałem złożonym z 4ch bataljonów, 2ch rot strzelców celnych z gwintówkami, 40tu żołnierzy ze sztucerami, 5ciu secin kozaków i 40tu ludzi z milicji, mając obok tego 6 lawet racowych, 8 dział lekkich, 2 pozycyjne piesze i 2 konne kozackie, wyruszył w nocy na 4go Listopada z Majkopu do posterunku Biełoreczyńskiego, gdzie przyłączywszy do swego oddziału jeszcze 4 roty, 3 seciny kozaków i 2 działa lekkie i przeprawiwszy się przez r. Biełę, posunął się w nocy na 6go t. m. ku aułowi Wielki Teter-Chabl, położonemu na lewym brzegu r. Pszisz. Urządzenie przeprawy przez błotnistą rzeczkę Kurgo i przejść w 6ciu wielkich i bardzo silnych zasiekach, porobionych na prawym brzegu r. Pszisz dla zasłonięcia wsi wyż wzmiankowanej, nareszcie rozkopanie obu brzegów prawie prostopadłych r. Pszisz, którą oddział przeszedł w bród, opóźniły 6go Listopada poruszenia Jenerał-Majora Jagodina. Lecz przezwyciężenie wszystkich przeszkód powyższych nie wywołało w wojskach naszych żadnej straty, albowiem górale, bądź w skutek niespodzianego wkroczenia, bądź z powodu niesnasek domowych, które osłabiły znacznie w tych czasach siły ich moralne, nie strzegli żadnej przeprawy ani żadnej zasieki, i tylko przy zbliżaniu się kolumny Jenerał-Majora Jagodina do prawego brzegu r. Pszisz, dali z aułu Wielki Teter-Chabl kilka wystrzałów karabinowych, które nie zrządziły nam żadnej straty.

Dni następnych, od 6go do 10go Listopada, Jenerał-Major Jagodin, stanąwszy obozem na prawym brzegu r. Pszisz, wysyłał na lewy brzeg oddziały dla niszczenia aułów i wyrębywania lasu. Do 10go Listopada 5 najbogatszych wiosek nieprzyjacielskich, wraz z ogromnemi zapasami zboża i siana, zostały po niejakiem ostrzeliwaniu się do gruntu zburzone; z tych auł Wielki Teter-Chabl dostał się w nasze ręce z całem prawie mieniem, albowiem niespodziane zjawienie się naszego oddziału nie dozwoliło mieszkańcom nic z sobą zabrać. Urządzenie do kraju Bżeduchow dogodnej kommunikacji przez wyrąbanie lasu, należy także do liczby rezultatów uwieńczonego powodzeniem poruszenia zaczepnego Jenerał-Majora Jagodina. Podczas powrotu oddziału do posterunku Biełoreczyńskiego, dokonanego 11go Listopada, górale wsparci bandami Mahomet-Amina, który nadciągnął 8go t. m. z wąwozu Kurdżińskiego na pomoc Bżeduchom, atakowali straż tylną i usiłowali zająć jeden z wąwozów znajdujących się na drodze oddziału, lecz zostali ze stratą odparci. 12go t. m. oddział miał dniówkę w posterunku Biełoreczyńskim, a 13go wrócił do Majkopu. Strata nasza podczas całego poruszenia wynosi 2ch Ober-oficerów i 10ciu żołnierzy ranionych.

Jednocześnie Jenerał-Major Wojcicki, z oddziałem złożonym z $2^3/_4$ bataljonów, 4ch rot strzelców celnych, 12 secin kozaków i 100 ludzi z milicji, przy 12u działach, przeprawiwszy się 6go Listopada o zmroku przez r. Łabę, posunął się ku r. Psefir. Ustawiwszy oddział na r. Ekefcako, począł wyrębywać w lesie drogi dla otwarcia łatwego dostępu wgłąb kraju. 9go Listopada górale nie przeszkadzali robotom, lecz 10go zgromadzili się w znacznej liczbie i rozpoczęli walkę ze strażą przednią obozu, w mniemaniu, iż na skutek wysłania kolumn na roboty, w obozie pozostała nieznaczna liczba wojsk; lecz wysłany wnet przeciw nim oddział dowiódł im, że się omylili, i zadał im w ataku stanowczym wielką klęskę. Strata nieprzyjaciela nie jest wiadomą; nam zaś zabito jednego milicjanta, raniono jednego kozaka i czterech milicjantów, oraz kontuzjonowano jednego Ober-oficera. 11go Listopada, po ukończeniu robót około wyrębywania lasu, oddział wrócił na r. Łabę, nie będąc przez nieprzyjaciela ściganym. Oprócz urządzenia wgłąb kraju drogi dogodnej, wojska zniszczyły około 15,000 stogów siana nieprzyjacielskiego.

Od strony Czarnomorji wyznaczony był do działania za r. Kubań oddział dowodzony przez Pułkownika Borzikowa, złożony z dwóch bataljonów połączonych pułków Piechoty Brzeskiego i Litewskiego, 700 pieszych i 500 konnych kozaków Czarnomorskich, z 4ma działami i 6u lawetami racowemi. Przeprawiwszy się 5go Listopada przez Kubań, oddział ten wkroczył do 13go t. m. po 4-kroć do kraju Bżeduchów, za każdym razem niespodzianie, poruszając się w trzcinie pokrywającej lewy brzeg r. Kubań, zniszczył do szczętu 3 auły wraz z zapasami zboża i siana, wziął do niewoli 8u górali i zabrał nieprzyjacielowi 1,973 baranów i 137 sztuk bydła rogatego. Oddział ten stracił w ranionych jednego Ober-Oficera i 8u żołnierzy.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: P. o. Kontrolera, Assessor Kollegjalny Cypryan *Nowicki*, p. o. Buchhaltera; p. o. Młodszego Kontrolera, Sekretarz Kolle: Ludwik *Jenike*, p. o. Kontrolera, i p. o. Starszego Pomocnika Kontrolera, Sekretarz Gubernjalny Stanisław *Bronikowski*, p. o. Młodszego Kontrolera.—Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Heroldji Królestwa Polskiego, mianowani: Rysownik kl: 2ej w Wydziale Technicznym Kancellarji Heroldji, Jan *Frey*, p. o. Rysownika kl: 1ej; Rysownik kl: 3ej Stanisław *Podkoński*, p. o. Rysownika kl: 2ej, i Kaligraf Adam *Domagalski*, p. o. Rysownika kl: 3ej w tymże Wydziale. W Wydz: Kom: Rządo: S. Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Nadzorca więzienia w Siedlcach Wincenty *Chełmiński*, p. o. Nadzorcy więzienia w Sieradzu, i Sekretarz więzienia karnego w Warszawie Antoni *Bielawski*, p. o. Nadzorcy więzienia w Siedlcach. W Wydz: Kom: Rządo: Przychodów i Skarbu, mianowani: Nadleśniczy Leśnictwa Suwałki Jan *Alexandrowicz*, p. o. Assessora Nadleśnego przy Rzą: Gubernjalnym Warszawskim; Rachmistrz Leśny w Rzą: Guber: Warszawskim, Sekretarz Guber: Antoni *Dobrowolski*, p. o. Sekretarza Leśnego w tymże Rzą: Guber:; Podleśny Strażowy w Leśnictwie Lubartów Leon *Jeżowski*, p. o. Rachmistrza Leśnego w Rzą: Guber: Warszawskim; Podleśny Strażowy w Leśnictwie Chełm Jakób *Denar*, p. o. Podleśnego sprawującego Urząd Leśny Parczew; Praktykant Teofil *Łatkiewicz*, p. o. Podleśnego Biurowego w Leśnictwie Puńsk. Przeniesieni dla dobra służby: Podleśni byłego Leśnictwa Lubartów: Julian *Gołębiowski*, na p. o. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Chełm, i Wawrzyniec *Rożański*, na p. o. Podleśnego Strażowego w Podleśnictwie Parczew; Podleśny Biurowy w Leśnictwie Chełm Romuald *Szwartz*, na p. o. Podleśnego Biurowego w Podleśnictwie Parczew; Podleśny Biurowy w byłem Leśnictwie Lubartów Mikołaj *Szczurkowski*, na p. o. Podleśnego Biurowego w Leśnictwie Chełm; Podleśny Biurowy w Leśnictwie Maryampol Władysław *Ławcewicz*, na takąż posadę do Leśnictwa Brok; Podleśny Biurowy w Leśnictwie Puńsk Władysław *Moszyński*, na takąż posadę do Leśnictwa Maryampol.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Śgo KAZIMIERZA.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w spełnieniu woli testatora, ś. p. Józefa *Krzyżanowskiego*, oznaczyła dzień $^{7}/_{19}$ Marca r. b. do rozdziału procentu od summy rub: sr: 900, przez wyżej wspomnionego testatora przeznaczonego na wsparcie sierot w Instytucie Śgo KAZIMIERZA wychowywanych, i po wyjściu z niego w obranym zawodzie moralnie się prowadzących, a wsparcia czyli pomocy rzeczywiście potrzebujących. Wzywa zatem osoby mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu, pośpieszyły złożyć swe żądania do kancellarji Rady Szczegółowej, później bowiem wniesione, pożądanego skutku nie otrzymają. Podania czynione być mogą na papierze zwyczajnym bez użycia stępla, do których dołączone być winny: 1) xiążka służbowa, kto ją posiada; 2) świadectwo wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie się. Dowód ten wydany być winien przez dwóch Właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, i poświadczony przez miejscową Władzę Policyjną co do wiarogodności. — W nieobecności Prezydującego, Członek Rady, Radca Dw:, *Kulesza*. Sek: Rady, *Stebelski*.

Równie jak tyle innych ożywionych wieczorów Wtorkowych, odbył się i wczorajszy w domu JW. Hrabiny J. *Szembekowej*. Nie powtarzamy tu ani o gościnności Gospodyni domu, ani o świetnem zebraniu, ani o harmonji i życiu jakie na tej panowały zabawie, ani wreszcie o wybornej muzyce (*Chojnackiego*), bo to rzeczy wiadome. Dodamy tylko, że wszystko odpowiadało tej przyjemnej rozrywce, która się przeciągnęła nader długo. Obok tego grono dziewic, jaśniało zarówno wdziękiem jak świeżością strojów, a liczbę ich pomnożyły wstępujące po raz pierwszy w świat, jak pełna wdzięku Hrabianka *Wa:*, oraz Panny *C.* i *Wo.* Uważano także nowo ukazującą się w towarzystwie Damę Panią *W.* z Hrabiów *Il:*, która stanowić będzie ozdobę tutejszych salonów, a także pierwszy raz w tym salonie jaśniejącą wdziękiem Pannę *Le:..* i Pannę *Wo:*. W ogóle wieczór wczorajszy przy gronie licznej i ochoczej młodzieży, policzyć do pięknych należy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Mikołaja *Padret* Cukiernika, z Berlina przybyłego, tudzież Iwana *Mituszyn* Subjekta handlu, z Cesarstwa przybyłego, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

JO. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę Leon *Radziwiłł*, przyjechał z Słucka.

W dniu 29 b. m., to jest w Piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexieja *Baklanowa*, Porucznika Artyllerji, odbędzie się w Woli w tamecznym Kościele Prawosławnym, o godzinie 11ej rano, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, uprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Izydor *Smoliński*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 38, onegdaj życie zakończył. W nieobecności Rodziców, Przyjaciele i Koledzy zmarłego, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski.

Dziś o godzinie 1szej z południa, pochowane zostały zwłoki ś. p. Józefa *Gizaczyńskiego*, Dozorcy Policji Wykonawczej Cyrkułu 7go.

Alexander *Rogowski*, Majster tapicerski, przeżywszy lat 39, zmarł.

Onegdaj, Franciszek *Szaner*, lat 48 liczący, Majster szewcki, pod Nrem 750 zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Jutro, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się *sesya* Zgromadzenia Malarzy P. W.; na którą, Urząd Starszych, PP. Członków, ma honor zaprosić. — Starszy Urzędu, H. *Lemcke*.

W dniu 17 (29) b. m., o godz: 11tej z rana, na placu Muranowskim, odbędzie się exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobach Mośka-Chaima *Frejndt* vel Frandt i Eljasza *Sniakowskiego*, za odbicie aresztanta, na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w Syberji z robotami w kopalniach skazanych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. Ucznia i Przyjaciela rs. 10, i od T. Z. (za odśpiewanie na Tłomackiem *Tęskne Chłopię*) rs. 6 kop: 50, na pomnik ś. p. Ignacego *Komorowskiego*.— Od J. G. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów. — Od P. K. rs. 1 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Od M. N. kop: 50 na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od Józefy A. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX.

Kapucynów.— Od Ł. Z. rs. 1 i od P. *Klem:* rs. 1, na pomnik ś. p. *Czechowicza.*— Od P. rs. 10 i od małego W. kop: 75, na powyższą lamę w Częstochowie.— Od St: z ulicy Ogrodowej kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów. — Od Anny K. kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od E... M.... małżonków rs. 1 na powyższą lamę w Częstochowie.

Halka polka, ułożona z pieśni Ukraińskich na fortepjan przez Henryka *Chojnackiego*, wyszła z druku nakładem składu muzycznego G. *Gebethner* i Spółki przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, i znajduje się do nabycia we wszystkich składach muzycznych i na prowincji, po cenie k. $22^1/_2$ za exemplarz.

Zima tegoroczna jest bardzo fenomenalną. W obwodzie Królewieckim przed kilku dniami ujrzano szczególne zjawisko. Nagromadziły się z sąsiednich łąk całe massy żab do rowów napełnionych wodą. Bawiąc się skakały po lodzie albo chowały się pod wodę. Nigdy jeszcze nie widziano takiej ilości żab razem, liczono je na tysiące.

Powszechnie ulubione, grywane przez wszystkie orkiestry: *Sylphiden Quadrille*, skomponowane na fortepjan przez Karola *Faust*, po kop: 30; *Les Colombes Messagéres*, *Nouvelle suite de Valses*, skomponowane na fortepjan przez C. *Schubert;* cena kop: $37^1/_2$; wyszły nakładem litografji J. *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej N°467*b*, i są do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w Wilnie.

W tych dniach przedstawić miano w Teatrze Lwowskim, na dochód Pani Anieli *Aszperger*, nowy dramat oryginalny w 5ciu aktach, Józefa *Korzeniowskiego*, p. n. *Cyganie*.

Kto pragnie użyć prawdziwego przysmaku karnawałowego, temu radzimy zajść do cukierni P. *Wedla* przy ulicy Miodowej, gdzie znajdzie pulchne i arcy-smaczne *pączki* z konfiturami na świeżutkiem maśle wysmażane, jakie przez konsumentów powszechnie są chwalone.

Kto na Maskaradzie zgubił bransoletę, niech się zgłosi po jej odbiór do Drukarni *Kurjera*.

W nocy z dnia 23 na 24 b.m. Józef *Sułkowski*, lat 15 mający, w terminie w browarze pod Nrem 918 zostający, przylepiwszy świecę do ściany w słodowni, położył się spać, i gdy zasnął, skutkiem upadnięcia świecy, słoma, na której spał, zajęła się ogniem i on tak mocno został poparzony w głowę, twarz, plecy i rękę, iż odwieziony do Szpitala Ewangelickiego, pomimo ratunku, onegdaj życie zakończył.

W Wilnie, na placu pomiędzy Kościołem Katedralnym a cytadellą Wileńską, u stóp Góry Zamkowej, pośród urządzających się spacerowych klombów, przy zasadzaniu drzewek, odkryto murowane sklepienie, o którem gdy władza forteczna doniosła zasłużonemu w Litwie Archeologowi Hr: Eustachemu *Tyszkiewiczowi*, tenże otworzywszy to sklepienie, doszedł, że to są piwnice dolnego niegdyś Zamku Wileńskiego, za czasów *Jana Kazimierza* najściem nieprzyjaciół na Wilno zrujnowanego. Podług planów *Brauna* (wydawcy *Atlasu Staroż:*), sklepy obecnie odkryte, znajdowały się pod oficynami, i służyły na składy spiżarniane, o czem przekonywają szkła potłuczone, skorupy ostrygowe i kości prosiąt, w onych znalezione. Zasypano je niedawno, bo dopiero w r. 1797, przy plantowaniu placów fortecznych, które obecnie na ogród spacerowy zamieniają, łącząc one z Ogrodem Botanicznym.

Od dziś pozostaje tylko trzy tygodnie karnawału, gdyż Środa Popielcowa, przypada 17 Lutego. Kto więc go nie użył, ma jeszcze dość czasu, nim popiół posypie mu głowę przypominając nam nicość naszą. Wprawdzie w programie, nie wiele stoi zabaw karnawałowych, i rzeczywiście w tym roku mniej ich jest jak zwykle. Pomimo to wszakże, nie brak im na życiu, a nadchodząca Sobota, a z nią wieczór w Resursie Kupieckiej, na który znowu, wszystko się wybiera, nastręcza nowe dla rozrywki pole.

Ze Lwowa donoszą, że dnia 29 z.m. rozstała się z tym światem ś. p. Ludwika z Lipińskich Hrabina *Bąkowska*, Córka ś. p. Marszałka Pta Kamienieckiego.

Dominu, które na 4tej maskaradzie tylu radami obdarzyć mię raczyło, wynurzam powtórnie moją wdzięczność. Oświadczam zarazem, że niektóre z nich..... trafiły do przekonania.— *W.......a B.....n.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 51; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 71, wartość kuponu rs. 1 kop: $28^3/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82, wartość kuponu kop: $5^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 k. 81, wartość kuponu rs. 1 kop. $44^4/_9$.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Dramacie *Narcyz*, Panny: *Palińska* 4-kroć, *Dutkiewicz* 2-kroć, i Pan *Królikowski* 4-kroć.

Oto wierszyk, który jedna z złośliwych maseczek, wręczyła pewnemu młodzieńczowi na maskaradzie:

Nieraz nas ktoś jak kota od mleka odsadzi,
Toć to pono i Ciebie spotkało u *Władzi;*
Zakazano tam bywać; lecz pociesz się *Franku*,
Władzia tylko o Tobie myśli bez ustanku. —

ANGLJA. *Londyn, 20go Stycznia.*— Xiążę Pruski przybył wczoraj o 11tej rano do Dover, gdzie go przyjmowali: Koniuszy Królowej Jenerał *Grey*, i Poseł Pruski, Hr: *Bernstorff*. Oddzielny pociąg przewiózł J. K. Wysokość do Londynu. Tu w dworcu kolei, oczekiwali Xiążę *Albert* i Podpułkownik *Ponsonby*, którzy przeprowadzili dostojnego gościa do pałacu. — *Gazette* ogłasza nadanie najstarszemu synowi *Havelocka*, Kapitanowi Henry-Mashan *Havelock*, tytułu Baroneta. — *Times* zapewnia, że Hr: *Persigny* zażądał od gabinetu Angielskiego wydalenia 5ciu wychodźców politycznych, to jest: 2ch Włochów i 3ch Francuzów. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 23go Stycznia, (telegramy).— Xiążę Pruski z małżonką i Królową *Wiktorją*, oglądał wczoraj przygotowania do uroczystości ślubnych w pałacu St. James, a następnie zwiedził galerję narodową i muzeum Brytańskie. Dziś w południe spodziewany jest Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski. (St: Anz:).

AUSTRJA.— Król *Ludwik* Bawarski zamówił u Professora *Halbig*, który już Hr: *Radeckiego* za życia por-

tretował. popiersie tegoż męża z marmuru kararyjskiego, do Walhalli. (N. Pr: Ztg).

Azja.— Dziennik *Pays* otrzymał wiadomości z Bombay, z dnia 25go Grudnia. Parowiec *Bombay* przybył tam 21go b. m. z wojskami z Suez. Cała przeprawa z Southampton do Bombay trwała tylko 38 dni.— Depesze Rządu Angielskiego zwiastują posiłki w liczbie 10,000 ludzi, którzy wyprawieni zostaną do Indji przez Suez.—Stan rzeczy w Prezydenturze był zadowalający. — Depesza urzędowa z Alexandrji datowana 17go Stycznia, donosi z Kalkutty 25go Grudnia, że Pułkownik *Seaton* idąc z Delhi, rozbił w pobliżu tego miasta krajowców w dniach 11m i 15m b. m. Krajowcy stracili 720 ludzi, cały obóz i 11 dział. Strata Anglików była małą.— Komunikacja między Bombay i Kalkuttą jest znowu przywróconą.— *Times* pod powyższą datą donosi z Kalkutty, że 11ty pułk jazdy krajowej, zbuntował się i zdezerterował. (N. Pr: Ztg).

Chiny. *Hong-Kong, 16go Listopada.*— Poseł Angielski Lord *Elgin*, przesłał Gubernatorowi *Yeh* ultimatum, które pozostało bez skutku. Admirał eskadry francuzkiej proklamował także blokadę Kantonu, dozwalając jednak Chińczykom 10cio-dniowej zwłoki. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 21go Stycznia.* — Cesarz i Cesarzowa, zwiedzili dziś o godzinie $2^1/_2$ po południu szpital wojskowy *Val-de-Grace*, gdzie z szczególną troskliwością leczeni są żandarmi Paryzkiej gwardji miejskiej, ranieni 14 b. m. Przy tej sposobności Cesarz mianował ciężko ranionego Wachmistrza *Samuela*, Podporucznikiem, a gwardzistom *Brunet* i *Henrion*, własnoręcznie udzielił krzyże Legji honorowej. Ranieni także gwardziści *Berna*, *Dahlen*, *Garnery* i *Rumigny*, otrzymali medal wojskowy.— Wczoraj w Longeau, departa: Somme, aresztowano 4ch cudzoziemców, z Paryża przybywających, z których jeden był raniony w czoło. — Ruch wywołany początkowo pomiędzy armatorami i kupcami Hawru, w celu zniżenia ceł wchodowych od cukru i kawy, szybko zyskał stronników we wszelkich portach Francuzkich. Wszędzie mianowano już Pełnomocników na zgromadzenie centralne Izb handlowych, w Paryżu zebrać się mające. (St: An:).

Słychać, że nadal wszyscy Redaktorowie i wydawcy dzienników Francuzkich będą musieli składać przysięgę na ustawę.— Z protokółu biegłych wezwanych do obejrzenia bomby użytej przy zamachu, okazuje się, że jeden taki pocisk do stu osób zabić lub ranić może. Przy śledztwie ograniczonem na 4ch głównie oskarżonych, *Orsini* i *Pierri*, zaprzeczają winy; *Rudio* zaś wyznał wszystko. Rzucił on dwie bomby. — Krąży pogłoska, że Rząd nakaże wszystkim dziennikom wychodzić rano, a *Monitora* wydawać będzie wieczorem. Przyczyną tego zdaje się być okoliczność, że Paryzcy czytelnicy tylko wieczorem kupują dzienniki. (N. P. Z.).

Paryż, 22go Stycz:, (telegramy).— *Monitor* dzisiejszy ogłasza notę stwierdzającą środki przez Rząd Belgijski przedsięwzięte. (St: An:).

Xdz *Coynereau* Kapelan floty Francuzkiej, napisał do Dyrektora Opery w Paryżu list, z zawdzięczeniem pełnego uszanowania i względów przyjęcia jakie dozoał Xdz *Metairie*, Kapelan fregaty Ulm, który Kapłańskiego obowiązku pocieszania ranionych, administrowania konających, wieczorem d. 14 b. m. pospieszył dopełnić. Wieczora tego gdy apteki pobliższe Teatru Opery były napełnione ranionemi, większą ich część zniesiono do jednej sali przybocznej samejże sceny Opery i Xiądz *Metarie* żeby się dostać do nich jak najrychlej, musiał przechodzić przez scenę, podczas, kiedy cały orszak baletników gotował się do wystąpienia. Skoro Kapłan wśród niego ukazał się, wszyscy na znak uszanowania jego charakteru uklękli, i głęboka nastała cisza. Nikt do tego niewydał rozkazu, bo rozkaz niepotrzebny tam, gdzie czuje się powinność uczcić, najświętszy urząd na ziemi idący spełniać najuroczystszy obowiązek. (Czas).

Portugalja. *Lizbona, 15go Stycz:*.— Kontrakt małżeństwa Króla z Xiężniczką Stefanją *Hohenzollern*, został zatwierdzony na tajnem posiedzeniu Izby Deputowanych, w dniu 14m b. m. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 23go Stycznia.*— Xiążę i Xiężna Pruscy wracają wkrótce z Angiji. Opuszczają oni Londyn 27go b. m. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski przed wyjazdem do Londynu, został mianowany przez Króla Jenerał-Majorem. (N. Pr: Ztg).

Szwajcarja. *Bern, 20go Stycznia.* — Rada Związkowa przesłała Cesarzowi Francuzów pismo z powinszowaniem. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 16 Stycz:*, (telegramy).— *Szeik-ul-Islam* i Wielki Mistrz Artyllerji, *Achmet-Fethi-Pasza*, zachorowali.— Poseł Angielski w Teheranie, Sir *Muray*, jest także niebezpiecznie chory.— Porta zajmuje się utworzeniem armji Dunajskiej. — Spodziewaną tu jest zmiana gabinetu. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Pierwsza trzecia sukienka, ale nie dla Damy,
Druga trzecia na suknię, tę już dobrze znamy.
Wszystka szczególniej na wsi to skład na rupiecie,
Wy zacni gospodarze dobrze o niej wiecie.
(Zeszła Szarada, *Darnina*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Ob: z Wylezina nr 414; Domańscy Edw: i Ant: Ob: z Jasieńca nr 584; Kuszel Józ: Ob: z Stelmachowa nr 500; Nakwascy Jan z Jastkowa, i Józ: Ob: Święcic nr 601; Plichta Włod: Oby: z Byszewy nr 1309; Sadkowski Józ: Ob. z Kobylej Woli nr 556; Zawidzki Alex: Oby: z Pułtuska nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Bogucki Lud: Ob: z Krakowa nr 1584; Hr. Mycielski Józ: Szambelan Dw: N. Króla Pruskiego z Radziejowic nr 414; Queva Kar: Muzykus z Berlina nr 1066.

DONIESIENIA.

Przełożona Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2405, podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji tejże Pensji, w d. 17/29 b. m. o godz: 4 po południu, odbędzie się na dostawę: Mięsa, Słoniny, Masła, Chleba, Bułek, Mąki i Krup w różnych gatunkach, głośna licytacja in minus, poczynając od cen bliżej w warunkach określonych, które każdodziennie przejrzeć można w Kancellarji.— *Biskupska.*

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Stary Skrzypek.* — *Nowy Mizantrop.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka.*

Dziś i każdodziennie od godz: 6tej wieczorem, P. Emil Gutman komik, z swą kompanją z 6ciu osób złożoną, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie, w zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej.

Bażanty i Koguty, nadeszły z Pragi Czeskiej, do Winiarni Węgierskiej pod Gwiazdą, przy ulicy Długiej Nr 489*b*, sztuka po rs. 2.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 15 (27) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*